

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: czwartek, 27, luty 2025 13:30

Alina Piekarcz

Odslony: 336

0,202 – tyle wynosi najnowszy Wskaźnik Aktywności Rozwojowej Samorządów, co oznacza umiarkowany optymizm samorządów oraz sporą dozę ostrożności w kontekście przyszłości. JST wciąż mierzą się z istotnymi problemami, mają jednak nadzieję na poprawę swojej sytuacji. Prezentacja wyników najnowszego wskaźnika WARS odbyła się 20 lutego i towarzyszyła jej konferencja zatytułowana „Perspektywy rozwojowe samorządów – Wskaźnik WARS”. Partnerem badania był między innymi Związek Powiatów Polskich.

Czwarta edycja WARS objęła przewidywania dotyczące kolejnych kwartałów 2025 roku. Wyniki pokazują, że powiaty wraz z gminami wiejskimi wykazują największy spadek optymizmu inwestycyjnego w porównaniu z poprzednimi edycjami, za to pozytywnie wyróżniają się w kontekście odnotowanego poziomu zadłużenia – w powiatach jest on najniższy (nieco gorzej jest w miastach na prawach powiatu). Jeśli chodzi o zakres i jakość usług, obserwuje się stabilny wzrost we wszystkich przepytanych jednostkach. Wszędzie widać też systematyczny wzrost opłat lokalnych oraz wyraźne obniżenie prognoz wzrostu zatrudnienia. Wszystkie JST mało optymistycznie podchodzą do możliwości pozyskiwania środków w przyszłości.

Dodatkowym elementem tej edycji badania WARS było pytanie o wskazanie trzech najważniejszych wyzwań dla samorządów oraz dla całej polskiej gospodarki w perspektywie najbliższych dwunastu miesięcy. Najwięcej odpowiedzi padło na inflację i finanse (blisko połowa z 550), energię i transformację (165) oraz demografię i rynek pracy, jak również inwestycje i konkurencyjność (po 86 wskazań). Służba zdrowia, której problemom poświęcono sporo uwagi w debacie, zajęła dopiero ósme miejsce.

Reforma potrzebna od zaraz?

Jak najnowsze wyniki WARS-u wyglądają w perspektywie ogólnie pojętych finansów publicznych? Jak powinna wyglądać polityka państwa w stosunku do zróżnicowanych potrzeb różnych typów samorządów, czy można wypracować dogodną standaryzację usług oświatowych, czy jest szansa na skuteczne oddłużenie szpitali oraz jak banki mogą wpłynąć na poprawę sytuacji polskich samorządów? Między innymi na te pytania szukano odpowiedzi w trakcie konferencji „Perspektywy rozwojowe samorządów – Wskaźnik WARS”, towarzyszącej prezentacji najnowszego raportu. Wśród poruszonych tematów znalazły się również bardziej regionalne, jak chociażby budowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnych, białe plamy na mapie transportu zbiorowego czy brak jasnych wytycznych i dobrego sposobu na liczenie mieszkańców, chociażby z kontekście opłat za wywóz odpadów czy wodę.

Wszyscy zaproszeni paneliści zgodzili się co do tego, że samorzady potrzebują stabilnej polityki finansowej i takiego prawa, które pozwoli zaplanować, podejmować i zabezpieczyć wieloletnie inwestycje. Rektor Szkoły Głównej Handlowej dr hab. Piotr Wachowiak podkreślił: – **Jeśli mówimy o rozwoju samorządów, to należy zacząć od ustalenia jasnych zasad jego finansowania. Kroplówka i środki z KPO to bardzo dobre rozwiązania, jednak nie można oczekiwać od JST, że w ciągu dwóch lat wydadzą je mądrze i racjonalnie na inwestycje, które dadzą rozwój. Chcę zwrócić uwagę też na kwestię infrastruktury. Jeśli nie będzie rozbudowana, nie przyciągnie się do gmin i powiatów inwestycji.**

Wskaźnik WARS w kontekście optymizmu inwestycyjnego wypadł najgorzej dla powiatów. Według dra Remigiusza Górniaka, starosty Powiatu Mińskiego, powodów ponurych nastrojów ekonomicznych w powiatach należy upatrywać w złej polityce, która w efekcie nie pozwala władzom na zaciąganie wieloletnich zobowiązań finansowych oraz inwestycje: – **Samorzady potrzebują stabilnego finansowania wieloletnich programów rozwojowych. Ich finanse powinny być chronione przez państwo**

i wyłączone z bieżącej polityki. Samorzady muszą wiedzieć, jakie będą miały finansowanie w perspektywie dziesięciu czy piętnastu lat – wskazał.

Służba zdrowia dobija powiaty?

Pałacym, choć nie najważniejszym problemem powiatów są zadłużone szpitale, które w znaczącym stopniu ograniczają możliwości inwestycyjne JST. Jak wyliczył starosta Remigiusz Górniak, prawie każdy szpital powiatowy jest zadłużony, a większość ma zobowiązania wymagalne o wartościach przekraczających wydatki inwestycyjne powiatów. Dodatkowo okazuje się, że wiele placówek – dla zachowania płynności finansowej – podejmuje decyzje o zaciąganiu pożyczek w tak zwanych parabankach, na bardzo niekorzystnych warunkach. Jak zauważył prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr hab. Mirosław Czekał, same tylko odsetki wspomnianych pożyczek opiewają na wielomilionowe kwoty. – *Uważam, że szpitale powiatowe to jest fikcja. Powiaty nie mają pieniędzy, by je finansować. Zadłużają się, potem oddłużają* – stwierdził z kolei wiceprzewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Wadim Tyszkiewicz.

Przewodniczący Sejmowej Komisji Finansów Publicznych dr Janusz Cichoń zauważył, że choć wydatki na ogólnie pojętą służbę zdrowia nie zajmują wysokiego miejsca na liście najpilniejszych wyzwań gospodarczych naszego kraju, to z pewnością wymagają pilnej i przemyślanej reformy, a nie doraźnych działań naprawczych: – *Co jakiś czas próbujemy dolewać do dziurawych naczyń, co nie jest najlepszym rozwiązaniem. Potrzebujemy systemowych zmian, które poprawią efektywność funkcjonowania szpitali i nie tylko. Dzisiaj jesteśmy na etapie konsultacji społecznych projektu, który ma doprowadzić do poprawy sytuacji szpitali. Wiemy, że jest to potrzebne tak samo, jak potrzebne są specjalistyczne centra medyczne, jednak wprowadzanie zmian musi odbywać się stopniowo.*

Nieokiełznana demografia i jej następstwa

Demografia była słowem odmiennianym przez wszystkie przypadki w trakcie konferencji. Są gminy i powiaty, w których zdecydowanie widać wyludnianie się miejscowości, ale są również i takie, w których zarządzający martwią się, za co wybudować nową szkołę. Tak jest na przykład w Wasilkowie – największej gminie powiatu białostockiego, o czym podczas konferencji opowiedział burmistrz Adrian Łuckiewicz. Zupełnie odwrotny problem ma z kolei wójt Gminy Gostynin Renata Kędzierska, która przekazała, że aż jedna trzecia budżetu gminy wydatkowana jest na placówki oświatowe, w których – z powodu problemów demograficznych oraz bliskości szkół miejskich – uczy się zbyt mało dzieci, aby były one „opłacalne”.

– *Klasy powinny być 24 osobowe. Samorzady dokładają do podwyżek dla nauczycieli. Osobiście jestem zwolennikiem powrotu do rozwiązań z 2015 roku, gdy nie rządził kurator, a samorzady. Polityka interesuje wyłącznie dobry odbiór społeczny a nie to, że są gminy bardzo biedne, które ledwo opłacają szkoły. Polski samorząd jest jednym z najlepszych w Europie. Trzeba samorządność rozwijać i wspierać. Im więcej samorządu w samorządzie, tym lepiej* – apelował senator Wadim Tyszkiewicz, według którego samorzady powinny odzyskać szkoły i mieć większe możliwości podejmowania decyzji dotyczących ich działalności.

Innym problemem samorządów, związanym pośrednio z demografią, są kłopoty kadrowe i brak wykwalifikowanej kadry pracowników samorządowych, którzy od jakiegoś czasu masowo odchodzą do prywatnych firm. – *Olbrzymia presja płacowa po wzroście płacy minimalnej sprawia, że coraz częściej*

nie stać samorządów na podwyższanie pensji pracownikom o tyle, ile wzrasta minimalne wynagrodzenie. Wymagania wobec pracowników są olbrzymie, ale realnie mamy coraz mniejsze możliwości pozyskiwania tych najlepszych – podkreśliła Agnieszka Kądziela-Biernat, skarbnik Miasta Węgrów. Podobne zdanie wyrazili pozostali zaproszeni do debaty goście.

Temat depopulacji Polski podjął także Dyrektor Instytutu Finansów profesor Dariusz Adamski. Stwierdził, że obecnie wdrażane doraźne rozwiązania, jak chociażby dostosowywanie infrastruktury publicznej do liczby i potrzeb mieszkańców, na dłuższą metę nie uzdrowią sytuacji: – **Miasta i miasta na prawach powiatu mają przepływ osób, które relokują się na terenie kraju. Powstaje pytanie co zrobić z gminami wiejskimi, w których bardzo szybko ubywa mieszkańców? Nawet mądra polityka migracyjna nie wypełni gmin. Możemy rozmawiać o łączeniu gmin i zamykaniu szkół, ale to nie jest rozwiązanie problemów demograficznych** – podkreślił.

Jaka przyszłość czeka samorzady?

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów dr Marek Wiewióra zauważył, że 2024 rok samorzady zamknęły nadwyżką w kwocie 2,2 miliarda złotych. – **Istotne jest to, że nastąpił spadek liczby samorządów z deficytem operacyjnym – 440 w 2023, 220 – na koniec 2024 roku. Co ważne, wyniki budżetowe samorządów w stosunku do 2023 roku poprawiły się zarówno w powiatach, miastach, jak i gminach. Ważne jest także to, że w 2024 roku samorzady zachowały dość wysoki poziom inwestycyjny – 86 miliardów złotych** – podkreślił.

Z kolei prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, odnosząc się do prognozowanej sytuacji finansowej samorządów, wskazał na dwie kwestie. Pierwsza z nich odnosi się do reperkusji po pandemii oraz konieczności spłaty przez JST zobowiązań wynikających z podjęcia i wykorzystania środków w ramach Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Z drugiej strony podkreślił, że BGK dysponuje ogromnymi środkami, po które samorzady w każdej chwili mogą sięgnąć: – **Dystrybuujemy połowę środków w ramach KPO na dwa kluczowe priorytety: transformację energetyczną Polski (90 miliardów złotych), jak również zieloną transformację miast (40 miliardów złotych). Nie jest to dotacja, ale ma w sobie wiele preferencji. Namawiamy samorządowców do wykorzystania tych środków. Mamy już 460 umów z samorządami, ale pula do wykorzystania jest bardzo duża** – przekazał.

Następny odczyt WARS-u będzie korzystniejszy czy utrzyma się na stabilnym poziomie?

Zdania są podzielone. Samorządowcy nie wykazują pesymizmu, jednak wyraźną nadzieję na poprawę nastrojów upatrują przede wszystkim w przeprowadzeniu dogłębnych reform, które dadzą im więcej swobody i pozwolą działać i planować w perspektywach długoterminowych.

Przedstawiciele instytucji finansowych oczekują poprawy wskaźnika. Argumentują to tym, że od 2025 roku nastąpiło zwiększenie formalnych możliwości samorządów do spłaty zadłużenia. Ponadto wprowadzono przedłużenie poluzowań dla samorządów. – **Ustawa o dochodach oraz zmiana reguł fiskalnych wzmacnia samorzady finansowo. Optymizm wiąże także z KPO oraz innymi funduszami. Kontynuowane będzie także finansowanie w ramach programów strategicznych z poprzednich lat. Plany inwestycyjne samorządów na ok 150 miliardów złotych też uzasadniają pozytywne podejście** – podsumował prezes BGK Mirosław Czekał.

Tego, czy przewidywania ekspertów oraz samorządowców sprawdzą się, dowiemy się w drugiej połowie

Pesymiści, za to prawie bez długów, czyli jak powiaty wypadły w najnowszym badaniu Wskaźnika Aktywności Rozwoju

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: czwartek, 27, luty 2025 13:30

Alina Piekarz

Odsłony: 336

2025 roku, kiedy to odbędzie się kolejna – piąta prezentacja wskaźnika.